

Włosi stosują gazy

Abisyńczycy — kule dum-dum

LONDYN, 3.1. PAT. Agencja Reutera donosi z Harraru, że lotnicy włoscy zrzucili w pobliżu Dagahbur butelkę, w której znajdowała się karta z zapowiedzią, że uciecie głowy lotnikowi włoskiemu pomszczone będzie tysiącrotnie.

Gazy!

RZYM, 3.1. PAT. W dniu wczorajszym dziennikarze zagraniczni zwrócili się do ministerstwa prasy i propagandy z pytaniem, czy prawdziwa jest wiadomość o używaniu przez wojska włoskie gazów trujących przeciw Abisyńczykom.

W dniu dzisiejszym w odpowiedzi na to pytanie złożono przedstawicielom prasy zagranicznej następujące oświadczenie:

„Włoskie władze wojskowe i cywilne otaczają na terytoriach okupowanych troskliwą opieką ludność tubylczą, organizując szpitale i szkoły oraz rozdając żywność, natomiast Abisyńczycy mordują i torturują w okrutny sposób Włochów, którzy są na drugiej stronie frontu. Byłoby tedy rzeczą logiczną i usprawiedliwioną, gdyby, celem ukroczenia okrucieństwa Abisyńczyków, włoskie władze wojskowe zastosowały odpowiednie środki”.

Kule dum-dum

GENEWA, 3.1. PAT. Sekretariat Ligi Narodów komunikuje: Podpisane przez min. Suvicha zaawizowanie rządu włoskiego, które nawiązuje do poprzednich depesz w sprawie używania kul wybuchających przez wojska abisy-

czyńskie i zawiera następujące fotografie:

1) fotografię etykiety nalepionej na paczce, zawierającej naboje, z której wynika, że naboje te pochodzą od firmy „Eley“ z Londynu,

2) fotografię jednej z kul wybuchowych,

3) fotografię części karabinu maszynowego „Vickers - Armstrong“ nr. 33.180, który został zdobyty i w którego taśmie znajdowały się kule wybuchające pomieszczone ze zwykłymi.

Po rannych lekarzy

ADDIS ABEBA, 3.1. (PAT). Dzisiaj rano wyleciały dwa samoloty — jeden abisyński, a jeden szwedzkiego Czerwonego Krzyża — do Yergad w prowincji Sidamo, gdzie pozostawia żywność i lekarstwa, a następnie odleca do Dolo celem zabrania dwóch lekarzy szwedzkich rannych podczas bombardowania ambulansu szwedzkiego. Stan dr. Smitha, który został ranny w bok, jest ciężki.

Aparat szwedzki pilotowany jest przez barona von Rosena. Na jego pokładzie znajdują się konsul szwedzki dr. Hanner i dr. Junod, delegat międzynarodowej organizacji Czerwonego Krzyża.

Ras Gugsza stracony?

RZYM, 3.1. (ATE). Z Asmary donoszą: Wojskowe władze wło-

skie skazały na śmierć na terytorium okupowanym wielu tubylców, w tej liczbie przywódców plemion za szpiegostwo na rzecz Abisynji. Wyroki zostały wykonane. Brak jest bliższych szczegółów o egzekucjach.

Koła włoskie dementują stanowczo pogłoski, jakoby wśród straconych miał znajdować się ras Gugsza.

ADDIS ABEBA, 3.1. (PAT). Donoszą z Dessie: w dniu wczorajszym na froncie tigreńskim 26 podoficerów i 129 żołnierzy wojsk askaryskich przeszło na stronę abisyńską.

Rozwadowski skazany z zastosowaniem amnestji

W dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę Sąd Apelacyjny, który wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził, zasądając jednocześnie od Dorlicha na rzecz obu zawieszonych narzeczonych w wysokości 3.300 zł. oraz jedną złotówkę tytułem strat moralnych.

W dniu wczorajszym rozpatrywał Sąd Apelacyjny głośną sprawę Jana Aleksandra Rozwadowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa swojej żony oraz por. Kierglewicz, Jęzkiego Smoleńskiego i Janusza Okty. Sprawa cała powstała na tle nieszczęśliwego małżeństwa, jakie Rozwadowski zawarł po kilku tygodniach znajomości. Dodać na leży, że Rozwadowski, jak sam

KAIR, 3.1. (PAT). Lotnicy francuscy Saint Exupery i Prevot zostali odnalezieni. Jak wiadomo, zamierzali oni dokonać lotu do Saigony. Od kilku dni brak było o nich wszelkich wiadomości, co zaniepokoiło nie tylko koła lotnicze, ale i opinię publiczną francuską, która z uwagą śledziła wiadomości o locie popularnych lotników. Lotników francuskich odnaleziono w odległości 150 km. na wschód od Kairu. Błądzili oni od 3 dni po pustyni.

KAIR, 3.1. (PAT). Lotnik francuski Antoine de Saint Exupery, którego odnaleziono wraz z me-

chanikiem Prevot'em w pustyni opowiedział przedstawicielowi Havasa co następuje:

— Wylecieliśmy z Benghari w niedzielę w nocy. Chcąc uniknąć strefy zakazanej, postanowiliśmy lecieć ponad pustynią wprost na Kair. Noc była niezwykle ciemna. Nie mając na pokładzie ani goniometra, ani stacji radiowej, po całym okół godz. 4-ej rano zniżyć lot, spodziewając się ujrzeć światła Kairu. W momencie, gdy znalazłem się poniżej chmur, stała się rzecz dziwna — aparat, lecąc z szybkością 250 km na godzinę uderzył o ziemię. My wyszliśmy cało z katastrofy, lecz aparat uległ rozbiciu.

— Jak się okazało, samolot uderzył o skaliste płaskowzgórze. Zbiornik z wodą został rozbity, na szczęście pozostał nam litr kawy, którą musieliśmy gasić pragnienie.

— Cały dzień spędziliśmy na badaniu terenu, a noc — wśród

szczytków rozbitego samolotu. Na drugi dzień wyruszyliśmy w kierunku wschodnim, a na trzeci dzień marszu skierowaliśmy się na północ - zachód. Cierpieliśmy ogromnie wskutek pragnienia i kilkakrotnie prześladowały nas miraża fata morgana. Poszukując nas samoloty przelatywały nad nami kilkakrotnie, lecz, niestety, nie zdołały nas zauważyć.

— Na czwarty rano byliśmy całkowicie wyczerpani. Podejmując nasz beznadziejny marsz, zaważaliśmy kilka krzaków, co wskazywało na bliskość oazy, lecz nie wierzyliśmy własnym oczom, sądząc, iż jest to fata morgana. Nagle ujrzeliśmy wielbłądy, a następnie ludzi. Byli to beduińscy, którzy, skoro nas ujrzeli, pospieszili w naszym kierunku i napojili nas świeżą wodą. Wraz z ich karawaną przybyliśmy do Nartroun, skąd udaliśmy się samochodem do Kairu.

Zabójstwo w Kunach podczas sabawy Strzelca

Agencja „Iskra“ donosi: Z Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę dowiadujemy się, że we wsi Kuny gminy Piorunów, pow. koniński, staniem ochotniczej straży pożarnej i oddziału Związku Strzeleckiego odbywała się zabawa taneczna, na którą przybył nieproszony Ignacy Kordylewski, miejscowy działacz Stronnictwa Narodowego, wraz z kilkoma członkami Stronnictwa. Wszyscy oni znajdowali się w

stanie nietrzeźwym i byli uzbrojeni w noże, pałki itp.

Na sali intruzi wszczęli awanturę ze strażakami, podczas której jeden ze strażaków został ugodzony nożem w głowę, a drugi pobity sprężyną. Bójka przeniosła się po pewnym czasie przed lokal, gdzie w trakcie ogólnego szamotania się przywódca napastników Kordylewski odniósł kilka ran zadanych nożem, od których po kilku godzinach zmarł.

Komornicy u adwokatów Nowy sposób ściągania składek

Naczelną reprezentację państwa rozpatrywała ostatnio sprawa związana z ciężką sytuacją zawodową adwokatów. Spowodowany kryzys wzrosły w niebywały sposób zaległości, za składki adwokackie na rzecz izb. Zaległości te wynoszą obecnie około 2.500.000 zł. Przyczyną rekord osiągnięty Izba Lwowska, gdzie niedopłacone składki wynoszą 1.032.000 zł. W Izbie Warszawskiej zaległości sięgają 930.000 zł.

W związku z powyższym zapadła decyzja zwrócenia się do Mi-

nisterstwa Sprawiedliwości o znalezienie sposobu egzekucyjnych w tym sensie, by wykazy zaległych składek stanowiły tytuł wykonawczy i składki ściągane były przez komorników w tych wypadkach, gdy monity są bezskuteczne.

Przy rozważaniu środków dla poprawy sytuacji adwokatury uchwalono wystąpić do Ministra Sprawiedliwości o uchylenie wszelkich ograniczeń dla adwokatów przy pracy zawodowej. Dotyczy to występowania w sądach pracy i sądach starościńskich.

6-godzinny dzień pracy i obniżka zarobków

SOSNOWIEC, 4.1. (tel. wł.). Zarząd kopalni „Flora“ w Dąbrowie Górniczej wprowadził dla wszystkich robotników, zatrudnionych na powierzchni, 6-godzinny dzień pracy, równocześnie jednak ograniczono im płacę. Robotnicy, wynagradzani godzinowo, otrzymują tylko za 6 godzin

dziennie. Robotnicy walczą o skrócenie czasu pracy do 6 godzin, lecz z utrzymaniem dotychczasowych płac. „Flora“ natomiast ograniczyła zarobki o jedną czwartą. W sprawie tej będzie interweniować u nac. insp. Kłotta specjalna delegacja robotników.

O ograniczenie działalności przedsięw. orstw. org. nizowanych przez władze wojskowe

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie porusza wobec czynników rządowych sprawę ograniczenia działalności przedsięw. orstw. org. nizowanych przez władze wojskowe. W niektórych bowiem miastach na terenie województwa warszawskiego nie odczuwa się niemal wcale korzyści, wynikających ze stacjonowania wojska, gdyż garnizony nie utrzymują żadnych stosunków z miejscowym kupiectwem (Pułtusk i inne), a nawet konkurują z nim.

Tak np. w Skierniewicach spółdzielni 18 p. prowadzi sklep w mieście, zatrudniający nie tylko wojskowych, ale nawet cywilnych pracowników. Również w Skierniewicach prowadzone jest kino wojskowe, które będąc zwol-

nione od wszelkich świadczeń, pobiera za „bilet wejścia“ 30 gr., wskutek czego z trzech istniejących tam dawniej kin prywatnych pozostało tylko jedno.

Ożywienie działalności kinematografu miejskiego

W ciągu ostatnich 3 miesięcy kinematograf miejski wykazuje wielkie ożywienie. W zrozumieniu swej działalności kulturalno-oświatowej kinematograf miejski podzielił swe seanse na przedstawienia szkolne, popularne i wieczorowe. W kinie szkolnym w centrali i na peryferiach odbyło się 331 przedstawień przy udziale 155.279 widzów, przyczem wygłoszono 243 pogadanki.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 4 stycznia

Dewizy: Belgia 89.40; Holandia 200.00; Londyn 20.18; Nowy Jork (kabel) 6.31; trzy pary, Oslo 131.55; Paryż 95.01; Praga 21.97; Szwajcaria 172.50; Sztokholm 144.90. Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 64 i pięć ośmnych (odcinki po 500 dol.) 64 i siedem ośmnych (w proc.); 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 52.60; 5 proc. konwersyjna 64.50; 6 proc.

poź. 6 dolarowa 80.50 (w proc.); 18 proc. 1. Z. Z. Z. Banku gosp. kraj. 40.00 (w proc.); 4 proc. 1. Z. i gbl. Banku gosp. kraj. po 83.25; 8 proc. 1. Z. Banku rol. 94.00; 7 proc. 1. Z. Banku rol. 83.25; 4,5 proc. 1. Z. ziemskie 46 i trzy ósme; 5 proc. 1. Z. Warszawy (1933 r.) (odcinki po 1000 zł.) 64.25. Akcje: Bank Polski 95.50; Węgiel 12.00; Norblin 34.50.

Sytuacja na frontach

P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 3 stycznia b. r.:

Na froncie północnym nie zaszło nic godnego uwagi, natomiast na froncie południowym panuje wielkie ożywienie. Korespondent Reutera, który powrócił z tego frontu, donosi, iż znaczne zapasy żywności i amunicji zgromadzone są w Lugh Ferrandi o 20 km. na południowo - wschód od Dolo. Lugh Ferrandi jest obecnie wielkim ufortyfikowanym obozem, otoczonym wysokimi murami i posiadającym obszerne lotnisko. Nazewnątrz tego obozu rozłożone są oddziały żołnierzy, które są niejako zamknięte w olbrzymim kwadracie, utworzonym przez rozmaite wiehikuły i samochody uzbrojone w karabiny maszynowe, co może zapewnić skuteczną obronę przeciwko nieprzyjacielowi uzbrojonemu jedynie w karabiny.

Żołnierze włoscy i tubylecy trwają w oczekiwaniu, pragnąc gorąco, aby ras Desta okazał się na tyle nieostrożnym, by wydać im bitwę. Zarówno oficerowie jak i

żołnierze ożywieni są pragnieniem walki.

Jak ogólnie przypuszczają, wielka ofensywa włoska podjęta będzie niebawem na tym froncie, przyczem na samolotach i czołgach spoczywać mają poważne zadania. Armia gen. Graziani zwiększona została z 45 do 75 tys.

Ponieważ deszcze w Somali mogą się rozpocząć już za parę tygodni, dowództwo włoskie starać się będzie do lutego uzyskać decydujące rezultaty. Jedną z głównych trosk gen. Graziani ma być opracowanie odpowiednich planów obronnych przeciwko akcji rasa Desta na lewym skrzydle. Główne uderzenie włoskie ma być skierowane na Sassabaneh.

Według doniesień z Addis Abeby, otrzymano tam meldunki rasa Nasibu, iż samoloty włoskie ponownie bombardowały grupy rozmaitych szczepli zgrupowane przy źródłach w okolicach Bulalo i Sassabaneh. Po zrzuconiu większej ilości bomb, lotnicy opuszczali się nisko i ostrzeliwali Abisyńczyków z karabinów maszynowych. Straty były podobno nieznaczne.

St. Zjednoczone będą miały Największe lotnictwo na świecie

WASZYNGTON, 3.1. PAT. Odbyła się tu konferencja szefa Sztabu Generalnego Czaiga z przewodniczącym komisji wojskowej w izbie reprezentantów Mc Swainem.

Z ujawnionych szczegółów kon-

ferencji wynika, że Sztab Generalny St. Zjednoczonych zamierza stworzyć największą flotę powietrzną na świecie. Departament wojny przewiduje budowę 800 samolotów rocznie w okresie trzyletnim.

Bierzmy przykład!

Niemiecki L.O.P.P. posiada 7 milionów członków

BERLIN, 3.1. (PAT). Założony przed przeszło dwoma laty niemiecki związek ochrony przeciwlotniczej posiada obecnie 7 milionów członków i jest pod względem liczebnym jedną z największych dziś organizacji na obszarze Rzeszy.

Jak wynika z oficjalnego spr-

wozdania, związek utrzymuje obecnie 2200 szkół przeszkolenia przeciwlotniczego, w których czynnych jest 22.890 instruktorów.

Kurs przeszkolenia przeciwlotniczego odbył dotychczas cztery i pół milionów członków.

Komitet ekonomiczny ministrów

Komitet Ekonomiczny Ministrów, który obradował w dniu 3 b. m. pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego, przedyskutował sprawy związane z końcowym okresem akcji dekretowej, opartej o ustawę o pełnomocnictwach z dn. 6 listopada 1935 roku oraz z wykonaniem dekretów dotychczas wydanych.

M. in. p. minister spraw wewnętrznych zakupował, iż w związku z dekretem, zmieniającym rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, polecił władzom nadzorczym zbadać sposób wprowadzenia w życie przepisów o zniesieniu opłat wjazdowych i targowych w miastach.

W dalszym ciągu obrad Komitet E-

konomiczny omówił sposób postępowania przy skierowywaniu w myśl postanowień odnoszących do projektów ustawodawczych do opinii instytucji samorządu gospodarczego.

Niemniej ekonomicznych na radę w aktualnych sprawach gospodarczych. Celem tej rady będzie przedyskutowanie w obecności rządu konkretnych problemów.

Następnie, nawiązując do deklaracji rządu o bliższej współpracy ze sfierami gospodarki na gruncie rozwiązywania konkretnych zadań — upoważniono przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego do zwołania w lutym b. r. przedstawicieli samorządu gospodarczego i wybitnych znawców zagadnień gospodarczych o zbiorowe, programowe działanie. (PAT).

W dalszym ciągu obrad Komitet E-

Narzeczony — „milioner“

„pożyczył“ na drobne wydatki

W roku 1933 przyjechał z Sanoka do Warszawy Benjamin Dorlich, który od razu rozpoczął rozprowadzać dookoła siebie wieści o swoim bogactwie, o niesłychanych majątkach sanockich i t. p. Pojawienie się jego w Warszawie wywołało duże zainteresowanie wśród żydowskich rodzin, a specjalnie panien na wydaniu.

Po pewnym czasie Dorlich w dalszym ciągu utrzymując wszystkie przekonania o swoim bogactwie, zaręczył się z Heleną Sreberko. Opowiadał jej o cudownym lesie, który miał posiadać w Sanoku i po spieniężeniu którego mieli wspólnie udać się do Palestyny. Na drobne wydatki wydatki jednak „milioner“ żydowski od p. Sreberko około tysiąca zł.

Już miało nastąpić ustalenie ślubu, gdy Dorlich poznał się w międzyczasie z Sarą Winterok. Tej opowiadał o swojej wielkiej tragedji, jaką przeżywał. Miał mieć mianowicie narzeczoną we

Lwowie, której wcale nie kocha, a całe swoje uczucie ułokował w Sarze. Z nieszczęśliwym narzeczeństwem Dorlicha związanych było 2.500 zł. długów honorowych, które p. Sara, niewiele namyślając się, dała Dorlichowi, pamiętając również o jego bogactwach.

Pewnego razu Sara spotkała się z Heleną na przyjęciu u wspólnych znajomych i tam Helena wyszła, jak ktoś gratulował Sarze zaręczyn z Dorlichem. Wówczas dopiero bomba pękła i okazało się, że Dorlich celem wydłużenia pieniędzy zaręczył się jednocześnie z kilkoma pannami. Sara razem z Heleną złożyły skargę do prokuratora przeciwko Dorlichowi o oszustwo. Przed terminem sprawy w Sądzie Okręgowym, Dorlich ożenił się z narzeczoną ze Lwowa.

Sąd Okręgowy, uznając winę Dorlicha za udowodnioną, skazał go na półtora roku więzienia.

Jakie podatki zapłacić należy w styczniu

W styczniu płatne są podatki następujące:

1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1935 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu grudniu 1935 r.

3) do 31 stycznia — IV rata podatków; od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych za rok 1935;

4) do 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za naemną pracę, wypłaconych przez służbowców w grudniu 1935 r.

5) do 5 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 grudnia 1935 r.; do 20 stycznia, tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej

w ciągu pierwszych 15-tu dni stycznia 1936 r.

Nadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Meteor nad Warszawą

W nocy z 1 na 2 stycznia o godzinie 2.53 popołudniu pojawił się nad Warszawą niezwykle jasny meteor. Osoby, które widziały go zjawisko, proszone są o nadesłanie swoich uwag do Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, Aleje Ujazdowskie 6/8.

Obserwacje te mogą być przydatne dla naukowego zbadania zjawiska.

Rewizje w Międzyzlesiu

Ubiegłej nocy w okolicach Międzyzlesia przeprowadzono szereg rewizji wśród b. członków b. O. N. R. Aresztowano Stanisława Lubalskiego i Bolesława Chmieleńskiego, których jednak po przesłuchaniu, zwolniono.

Następny numer ABC-Nowiny Codzienne ukaże się we wtorek dnia 7 b. m.